Handelsman, Marceli

Ś.p. Władysław Smoleński

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 19, 99-101

1926

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Ś. p. Władysław Smoleński.

Ś. p. Władysław Smoleński, ur. 6 kwietnia 1851 w Grabienicy zm. w Warszawie dn. 17.V.1926 r., profesor U. W., członek P. Akad. Um., członek założyciel T. N. W. i długoletni przewodniczący jego Komisji historycznej, zasłużony kierownik pierwszych naszych poczynań wydawniczych, pozostaje w nauce polskiej historji, jako potężna, twarda i jednolita indywidualność. Zakres jego zainteresowania od początku do końca cechuje ostro i mocno zarysowana konsekwencja. Mimo wielostronności tematów i bogactwa treści rozpraw, przez całe 50 lat występują stale powtarzające się, a nieustannie pogłębiane linje pracy twórczej. Układają się one w trzy, ew. cztery zasadnicze łożyska. Mazowsze, ściślejsza Jego ojczyzna, i Warszawa, stolica Polski, przykuwały uwagę badacza; dzieje drobnej szlachty mazowieckiej, jej geneza, jej późniejsze losy, jej rola w życiu narodu; różnobarwny a nieustalony skład ludności Warszawy, jej charakterystyczne mieszczaństwo, wreszcie wysunięcie się miasta na czoło w wieku odrodzenia moralnego narodu i politycznego upadku państwa stanowią chronologicznie dawniejszą, stale powracającą dziedzinę jego pracy. Wiąże się ona ściśle z drugim działem zasadniczych monografij — o ostatnich latach Rzplitej. Z negacji, z krytyki poglądów autorów innych, wyrosło poszukiwanie odpowiedzi na zasadnicze pytanie co do gwałtownego przechylenia się, któremu naród uległ od konstytucji 3-go maja do pełni dyktatury Targowicy. Dzieje przemian politycznych poglądów przed 2-im rozbiorem wiążą się głębiej i pod względem zainteresowania i pod względem przedmiotu z głównym łożyskiem studjów Smoleńskiego. Jest on u nas najściślej związany z w. XVIII, z jego kulturą umysłowo-moralną, z przełomem, jaki stulecie to wniosło do życia narodów i życia polskiego. Sam racjonalista w. XIX, pozy-

tywista *sui genesis*, wiązały się nim w jedną skomplikowaną całość wiara w potęgę rozumu, jako czynnik przekształcający życie zbiorowe, przekonanie o możności rozumowego dochodzedo prawd rozwoju dziejowego, głębokie, namiętne przywiązanie do ojczyzny i niemniej namiętna nienawiść do błędów przeszłości, które stały się jednem ze źródeł naszej niemocy,—Smoleński ze szczególnem upodobaniem badał kulturę w. XVIII, badał ów przewrót, jaki się u nas wówczas dokonywał w umysłach. Od drobnych rozpraw o zaczątkach ruchu narodowego za czasów saskich, poprzez „przewrót umysłowy w. XVIII", aż do wydanego po śmierci studjum o Monteskjuszu w Polsce szedł on po mozolnej drodze wnikania w tajemnicę stopniowego przekształcania się umysłowości polskiej w kierunku, który uważał sam za postępowy, ku wydobyciu z przeszłości wyjaśnienia tego, w jaki sposób — wśród szeregu innych sposobów — zaczynało się odrodzenie żywotnych sił narodu.

Przeniknięty do głębi wiarą w niezniszczalność tych sił, spróbował ogarnąć całość dziejów narodu; zdecydowany przeciwnik historyj zbiorowych dał sam wykład całości, z myślą naczelną wyjaśnienia źródła tej niezniszczalności. A szukał go w zgodzie z całą swoją trzeźwą „pozytywną" naturą, przedewszystkiem w najbardziej uchwytnych formach życia politycznospołecznego. W „Dziejach" swoich stworzył pierwszy żywą i barwną historję instytucyj społecznych i politycznych i przez dzieje swoje przyczynił się do narzucenia uczonym i ogółowi idej, które dojrzeją później w innej przełomowej atmosferze XX w. w specyficzną ideologję ustroju dawnej Rzplitej.

Ten głęboko zwarty zrąb dzieł swoich przesycił Smoleński wybitnemi cechami swej umysłowości. Polemista ostry i zaczepny wnosił w prace swoje śmiały ton bojowy, który był wprawdzie wyrazem mocnego temperamentu, ale odpowiadał także jego poznawczym i konstrukcyjnym właściwościom. Idąc wytrwale i niezmordowanie ku poznawaniu prawdy, przesiąknięty gorącem uczuciem patrjotycznem i mocną wiarą we własną teorję historjozoficzną, w poszukiwaniu prawdy nakładał na samego siebie twarde hamulce krytycyzmu. Pytania, które go pociągały w przeszłości, były prawie zawsze zagadnieniami, które go męczyły i w teraźniejszości; mając jednak świadomość subjektywizmu swe-

go zainteresowania był prawie religijnym wyznawcą objektywności badania. W dokumentach, jedynie w faktach, w zjawiskach, w sytuacjach, wydobytych ze źródeł szukał odpowiedzi, a raz zdobywszy rozwiązanie stał przy niem mocno, i nie wahał się bezwzględnie, a stanowczo potępiać lub wynosić ludzi wczorajszych, badaczów dzisiejszych.

Nie pierwszy wprawdzie, lecz w stopniu bardzo rozległym przyczynił się Smoleński do znacznego wyjaśnienia twórczości politycznej ostatniego roku sejmu wielkiego i nawrotu do dawnego porządku za Targowicy. Natomiast, pierwszy wysunął nową zupełnie gałęź badań, wówczas najzupełniej zaniedbaną dziś dopiero nabierającą właściwego natężenia. Smoleński stał się w pewnym sensie inicjatorem w dziedzinie historji kultury umysłowej i można powiedzieć twórcą nowej metody. Doszedł do niej stopniowo, od prostych opisów zdarzeń i wypadków z życia kulturalnego, aż do zastosowania skomplikowanych sposobów wydobywania przekrojów psychiki dziejowej na podstawie drobiazgowych zestawień szczegółowo ustalonych zjawisk z tej dziedziny.

Do polskiej historjografji naukowej wniósł szereg zdobyczy doniosłych. Przez fakt nie tylko teoretycznego, lecz i praktycznego przeciwstawienia się systemowi t. zw. szkoły krakowskiej, w silniejszym stopniu, niż się to zazwyczaj podkreśla, zaważył na dalszym rozwoju polskiej myśli historycznej. Z niego bowiem, z jego spokojnego, zrównoważonego wykładu wartości dziejowych narodu, nie zamazanych zresztą nigdy ilyzmem i nie zasłaniających błędów przeszłości, z jego dziejów — przeważnie nieświadomie — wyszedł cały późniejszy kierunek „optymistyczny", uprawiany przez zwolenników, lecz i przeciwników naukowych samego Smoleńskiego, lecz niejednokrotnie uprawiany później bez tego zdrowego realizmu, który Go zawsze cechował.

Kierunek ten wyszedł jako protest, pod piórem wielu przetworzył się w idealizację wszystkiego z przeszłości, aż do przesady, w wyniku ostatecznym jednak dał nauce głębsze, porównawcze naturalnem tle ujmowanie całokształtu dziejów wewnętrznych Polski.

Smoleński odszedł nagle i przedwcześnie, otoczony miłością uczniów, których uzyskał dopiero na schyłku życia, pracował do samego końca, jeszcze w dniu śmierci — nauczał i kierował. Mimo wieku podeszłego tworzył. Zszedł w pełni sił — na posterunku i w pracy, jak żołnierz obowiązku wierny swemu zadadaniu do ostatniego tchnienia.

Marceli Handelsman.